



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 27 (1775), 21 lutego 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski

Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Anna Maria Dyner • Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal

Justyna Szczudlik • Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Tomasz Żornaczuk

Zmiany w polityce Iranu wobec Afryki

Jędrzej Czerep

Arabia Saudyjska wypiera Iran z Rogu Afryki, gdzie rywalizacja regionalnych potęg zagraża bezpieczeństwu żeglugi na szlaku transportowym między Oceanem Indyjskim a Morzem Czerwonym. Przywrócone sankcje amerykańskie zagroziły irańskim interesom gospodarczym na wschodzie i południu kontynentu. W tych okolicznościach dla Iranu, chcącego przełamywać międzynarodową izolację, na znaczeniu zyskują przyczółki w Afryce Zachodniej, budowane dzięki wsparciu lokalnych społeczności szyickich.

Od czasów prezydentury Mahmuda Ahmadineżada (2005–2013) Afryka stała się ważnym kierunkiem ekspansji politycznej i gospodarczej Iranu, pozwalającym mu niwelować międzynarodową izolację. Kraj uzyskał m.in. status obserwatora przy Unii Afrykańskiej i zdobywał przychylność państw kontynentu, udzielając pomocy humanitarnej – Irański Czerwony Półksiężyc prowadzi dziś kliniki w 14 państwach Afryki. Obecna sytuacja międzynarodowa wymusza na Iranie rekonfigurację celów na kontynencie.

Strategiczne interesy w Rogu Afryki. Strategiczne znaczenie dla Iranu uzyskały relacje z państwami afrykańskimi położonymi nad Morzem Czerwonym i Zatoką Adeńską. Dawały one narzędzia kontroli żeglugi przez cieśninę Bab al-Mandab, ochrony przed piratami, nacisku na Królestwo Arabii Saudyjskiej (KAS) i realizowania polityki antyizraelskiej. Najbliższym sojusznikiem w regionie pozostawał Sudan. Według Izraela przez terytorium tego państwa wiodły irańskie szlaki dostaw dla Hamasu w Strefie Gazy. W 2008 r. Sudan i Iran zawarły umowę o współpracy wojskowej, w wyniku której Irańczycy zmodernizowali sudański przemysł zbrojeniowy, a w Port Sudanie, położonym w sąsiedztwie Dżuddy i Mekki, cumowały irańskie okręty. Budziło to sprzeciw Saudów. W marcu 2014 r. KAS zamroziło współpracę bankową z Sudanem. Ograniczyło to transfery od 500-tysięcznej sudańskiej diaspory w Arabii. Licząc, że zmiana sojuszy odblokuje wsparcie finansowe i inwestycje, jesienią 2014 r. Sudan zamknął irańskie centra kulturalne pod pretekstem prowadzenia przez nie szyickiego prozelityzmu. W 2015 r. dołączył do saudyjskiej koalicji w Jemenie, wysyłając żołnierzy i najemników przeciw popieranym przez Iran Hutim. W zamian za to Saudowie wpłacili 1 mld dol. depozytu do banku centralnego Sudanu, zmagającego się z brakami rezerw walutowych.

Analogiczną do sudańskiej drogę przeszły relacje z Erytreą. Iran oferował partnerskie relacje państwu obłożonemu sankcjami ONZ, korzystał z jego terytorium do tranzytu dostaw dla Hamasu, a z bazy morskiej w Asabie – do ograniczania wpływów arabskich państw Zatoki. Jednak w 2015 r. KAS i Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA) zdołały wyprzeć Iran z Erytrei, [oferując zniwelowanie skutków sankcji, wsparcie wojskowe i inwestycje w infrastrukturę](#). Zmianę sojuszy przypieczętowało założenie wojskowej bazy ZEA.

Z uwagi na geograficzną bliskość Jemenu Iran wykorzystywał terytoria Somalii i Dżibuti jako szlaki zaopatrzenia dla Hutich. Jednak dla tych państw sojusz nie był szczególnie cenny – np. docierająca do nich irańska pomoc rozwojowa miała niewielki zasięg. Somalia oskarżała przy tym Iran o wspieranie ekstremistów na jej terytorium. W konsekwencji rosnącej presji saudyjskiej Sudan, Dżibuti i Somalia zerwały z Iranem stosunki dyplomatyczne w styczniu 2016 r.

Na południe od Rogu Afryki polem rywalizacji saudyjsko-irańskiej są Tanzania i wyspiarski Związek Komorów. W obydwu krajach wpływy Iranu w ostatnich latach zmalały. Na podstawie tanzańsko-irańskiej umowy o szkoleniu marynarki w 2016 r. okręty irańskie przybijały do portu w Dar es Salaam. Sygnalizowało to rosnące znaczenie Tanzanii dla Iranu jako substytutu malejących wpływów w Rogu. W odpowiedzi KAS w 2016 r. ogłosiło Tanzanię priorytetowym państwem dla rozwoju handlu, inwestycji i projektów rozwojowych, przeliczując Iran. Na Komorach obecny prezydent Azali Assoumani zacieśnił więzy z KAS i zmarginalizował dominujące do 2011 r. partie proirańskie.

Wsparcie szyitów w Afryce Zachodniej. Ta część kontynentu jest dla Iranu atrakcyjna jako pole ekspansji gospodarczej i ideologicznej. Stanowi np. perspektywiczny rynek zbytu irańskich samochodów, popularnych m.in. w Gwinei, Nigerii, a zwłaszcza w Senegal, gdzie Iran stworzył pierwszą w Afryce montownię marki Samand. Choć w Afryce Zachodniej dominuje sunnicki odłam islamu, obrzędowość popularnych tu bractw sufickich czyni ich członków podatnymi na konwersję na szyizm. Do lat 80. XX w. ten odłam islamu w regionie ograniczał się prawie wyłącznie do relatywnie bogatej diaspory libańskiej, wpływowej w Ghanie i Wybrzeżu Kości Słoniowej. Ponieważ wzmocnienie rdzennie afrykańskich społeczności szyickich sprzyjałoby głębszemu umocowaniu się Iranu w regionie, państwo to wspiera działalność misyjną lokalnych duchownych. W Nigerii od lat 80. XX w. ambasada Iranu pomagała Ibrahimowi Zakzaky'emu, duchownemu zainspirowanemu postacią Chomeiniego, np. przekazując mu do dystrybucji tłumaczenia literatury szyickiej. Na szyizm przeszło ok. 3 mln z prawie 100 mln tamtejszych muzułmanów. Władze nigeryjskie oskarżają kierowany przez niego Islamski Ruch Nigerii (IMN) o planowanie zbrojnej rebelii podobnej do działań sunnickich ekstremistów z Boko Haram i wspieranie Hezbollahu. Obecnie władze irańskie domagają się uwolnienia przebywającego w areszcie Zakzaky'ego. Nastroje wśród szyitów będą miały wpływ na wynik tegorocznych wyborów stanowych w Nigerii, szczególnie w Kadunie, gdzie IMN działa najprężniej. W Afryce Subsaharyjskiej, zwłaszcza Zachodniej, działa 17 filii Międzynarodowego Uniwersytetu Al-Mustafa z Kom oraz ok. 100 związanych z nimi szkół i meczetów. Są one silnymi ośrodkami promocji szyizmu i interesów irańskich. Ich działalność m.in. w Ghanie, Mali, Senegal generuje konflikty z analogicznymi ośrodkami saudyjskimi i lokalnymi społecznościami. Wzmacnia to radykalizmy w regionie. Niektóre inicjatywy rozwojowe, np. budowa od 2017 r. w Mauretanii 1000-kilometrowej autostrady z Az-Zuwajrat do algierskiego Tinduf, obliczone są na utrzymanie wpływu na nowe centra szyickie.

Program nuklearny Iranu i porozumienie w tej sprawie (JCPOA). Istotną motywacją do wzmacniania przez Iran więzów z państwami afrykańskimi był rozwój programu nuklearnego. W ostatnich latach Iran zacieśniał współpracę z zasobnymi w złoża uranu Zimbabwe, Malawi, Nigrem i Namibią. Władze Erytrei i Algierii, licząc na inwestycje, wielokrotnie deklarowały dyplomatyczne poparcie irańskich ambicji nuklearnych.

Zawarcie JCPOA w 2015 r. zainspirowało szereg państw afrykańskich do rozwoju stosunków gospodarczych z Iranem. Od 2016 r. Kenia i Tanzania zwiększyły import produktów petrochemicznych z Iranu, stając się, obok Chin, jednymi z ich najważniejszych odbiorców. Jednak w wyniku przywrócenia przez USA sankcji wobec podmiotów prowadzących handel z Iranem w 2018 r. całkowicie wstrzymały import irańskich produktów ropopochodnych. Ucierpiał też eksport herbaty z państw Wspólnoty Wschodnioafrykańskiej do Iranu, który z poziomu 2,3 tys. ton w 2016 r. szybko wzrastał, by w 2018 r. zbliżyć się do 20 tys. Obecnie kraje te poszukują alternatywnych rynków zbytu. Na zmianie uwarunkowań straciła też RPA – porzuciła plany importu taniej ropy irańskiej, a południowoafrykański gigant telekomunikacyjny MTN wycofał się z wartej 750 mln dol. inwestycji w światłowody dla Iranian Net.

Perspektywy. Dla państw Rogu Afryki patronat saudyjski daje więcej krótko- i średnioterminowych korzyści finansowych niż irański. Stąd zmiana sojuszy będzie trwała. Iran może próbować powrócić do regionu, co w ograniczonym zakresie jest możliwe w Somalii, skonfliktowanej z ZEA, i Sudanie, który w grudniu 2018 r. uznał zdobycze rosyjsko-irańskie w Syrii. Jednak odbudowa wpływów na poziomie sprzed wojny w Jemenie jest nierealna. Afryka Zachodnia zyskuje dla Iranu na znaczeniu jako najbardziej perspektywiczna część kontynentu. Prozelityzm szyicki będzie się tam rozwijał niezależnie od losów wojny na Półwyspie Arabskim, JCPOA i sankcji, a wsparcie finansowe diaspory libańskiej i konwertytów jest Iranowi potrzebne, by dalej mógł finansować działania w Iraku i Syrii. Choć zmniejszyła się w Afryce liczba rządów przyjaznych Iranowi, w interesie m.in. RPA i Kenii jest normalizacja relacji z tym państwem.

Z perspektywy Polski i UE znaczenie ma kwestia utrzymania wolności i bezpieczeństwa żeglugi w cieśninie Bab al-Mandab. W tym kontekście niekorzystne jest dążenie KAS do dominacji politycznej w państwach na tym szlaku. Może to np. uzależniać możliwość awaryjnego zawijania statków handlowych do portów regionu od zgody Saudyjczyków.